№ 304. Dąbrowa Górnicza, Czwartek 2 Listopada 1916 r. Rok II.

Cena { 14 groszy.

Redakcya przy ul. Henryka Sienkiewicza № 10 (Targowa).

Administracya w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne.

# GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena { 14 groszy, 16 halerzy, 14 fenigów

Prenumerata miesięczna: 3 kor. 2 marki 80 fenigów lub 1 rubla 40 k. Z przesyłką pocztową 3 kor. 50 h. 3 marki 30 fen. lub 1 rub. 65 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle.

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrolog, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar (50 k.) za wiersz petitowy. Załączniki podług osobnej umowy.

„GAZETA POLSKA" jest do nabycia we wszystkich Biurach dzienników, księgarniach, trafikach, wogóle tam, gdzie jest wystawiony napis: Tu jest do nabycia „GAZETA POLSKA". Takie napisy wystawione są w Dąbrowie, Zagórzu, Strzemieszycach, Niemcach, Wolbromiu, Jędrzejowie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Gołonogu, Sławkowie, Olkuszu, Miechowie, Kielcach, Bolesławiu i t. d. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya w Dąbrowie ul. króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

## Depesze Biura Korespondencyjnego z dnia 1 listopada.

### Nowy gabinet austryacki.

WIEDEŃ 1 listopada. Jutrzejsza „Wiener Ztg." ogłosi pismo odręczne cesarza do prezydenta ministrów dra. Körbera, którem przychylając się do jego wniosków udziela w łasce zwolnienia z urzędów ministrom i równocześnie mianuje ministrami: b. ministra dra Franciszka **Kleina ministrem sprawiedliwości;** gen. pułk. **Georgiego ponownie ministrem obrony krajowej; bar. Hussarka ponownie ministrem wyznań i oświaty; bar. Trnkę ponownie ministrem robót publicznych;** drugiego prezydenta Trybunału Administracyjnego **bar. Schwarzenau ministrem spraw wewnętrznych;** b. namiestnika **dra Bobrzyńskiego ministrem dla Galicyi;** b. szefa sekcyi **dra Franciszka Stibrala ministrem handlu;** szefa sekcyi **Karola Marka ministrem finansów;** generał-majora Ernesta **Schaible ministrem kolei;** Henryka **hr. Clam Martinica ministrem rolnictwa.**

W dalszym ciągu pisma odręcznego wyraża cesarz ustępującym ministrom: ks. Hohenlohemu, Hochenburgerowi, Foersterowi, Zenkerowi, Morawskiemu, Lethowi i Spitzmullerowi pełne uznanie i zasłużone podziękowanie za ich oddaną w ciężkich warunkach służbę, zastrzegając sobie ponowne użycie w służbie ustępujących ministrów ks. Hohenlohego, Foerstera, Zenkera, Morawskiego, Letha i Spitzmullera.

Cesarz mianuje ks. Hohenlohego dożywotnim członkiem Izby Panów, nadaje Morawskiemu, Lethowi i Spitzmullerowi order żelaznej korony pierwszej klasy.

### Nowi ministrowie austryaccy.

WIEDEŃ 1 listopada. Z wchodzących nowo, w skład utworzonego przez dra Koerbera gabinetu, ministrów: bar. Schwarzenau był przez kilka lat namiestnikiem w Tyrolu a od 1912 roku drugim prezydentem Trybunału Administracyjnego i przewodniczącym komisyi dla reformy administracyi.

Dr. Michał Bobrzyński był od 1908 do 1913 roku namiestnikiem Galicyi.

Dr. Stibral był przed 1907 rokiem, aż do przeniesienia go w stan spoczynku, szefem handlowo-politycznej sekcyi w ministeryum handlu.

Marek był referentem budżetu w ministeryum finansów a ostatnio stał na czele sekcyi budżetowej.

Gen. major Schaible był komendantem pułku kolejowo-telegraficznego a ostatnio komendantem brygady wojsk ruchu.

Hr. Clam Martinitz jest wybitnym członkiem prawicy Izby Panów, której przywódcą był w ostatnich czasach.

### BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 1 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE RUMUŃSKIM. Grupa arcyks. Karola. Na zachód od doliny Predealu udało się naszym wojskom wtargnąć w pozycye nieprzyjacielskie przyczem **zdobyto 10 dział piechoty i 17 karabinów maszynowych.**

Na południowy wschód od przełęczy Czerwonej Turni zyskano na terenie.

NA FRONCIE ROSYJSKIM. Grupa ks. Leopolda Bawarskiego. Po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem próbował nieprzyjaciel z nastaniem nocy odzyskać stracone przez się 30 października pozycye swe na wschodnim brzegu Narajówki. Pomimo pięciorazowego szturmu nieprzyjaciela pozycye nasze utrzymaliśmy w zupełności.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na południowem skrzydle frontu Pobrzeża wzrosła w ciągu dnia wczorajszego działalność nieprzyjacielskiej artyleryi i miotaczy min ponownie do wielkiej siły. Od godziny 3 popołudniu rozpoczęła nieprzyjacielska piechota w dolinie Vippach i na wyżynie Kresu posuwać się ku naszym pozycyom. Gdzie uważała nasze granatami rozbite rowy za dojrzałe do szturmu, przechodziła do niego. Ataki te jednak zostały odbite albo ogniem zaporowym albo kontruderzeniem. Wieczorem osłabł ogień, w nocy jednak wznowiony trwał z wielką gwałtownością.

Włoscy lotnicy rzucili wiele bomb na Sesana i na Miramare nie wyrządzając jednak znaczniejszej szkody.

Kapitan Schunzel zestrzelił nad zatoką Panzano latawca systemu Caproni.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM. U c. i k. wojsk niema żadnych zdarzeń.

Von Höfer.

### Rumunom brak armat i amunicyi.

LUGANO 1 listopada. Gazety medyolańskie otrzymują z Rzymu nadesłane w dyplomatycznej drodze wiadomości, wedle których wzmocnienie Rumunii przez koalicyę nie jest tak naglącą pilnem jak przysłanie materyału wojennego a mianowicie dział i amunicyi.

### BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN. 1 listopada. Urzędowo donoszą:

NA ZACHODZIE. Nad Sommą w okolicy Courcelette i z linii Guedecourt Lesbeufs przeszli Anglicy w atak który załamał się wśród ciężkich strat.

NA WSCHODZIE. Pięciokrotne rosyjskie kontrataki przeciw zdobytym przez nas 30 października pozycyom na wschodnim brzegu Narajówki rozbiły wśród krwawych strat. Także tureckie wojska utrzymały zajęty teren przeciw silnym atakom, a w jednem miejscu wyrzuciły silnym kontratakiem wroga, który się tam był wdarł.

Nad Bystrzycą Sołotwińską odparły austro-węgierskie wojska ogniem nieprzyjacielskie oddziały.

W SIEDMIOGRODZIE. Na froncie arcyks. Karola ogólne położenie niezmienione. Ważne sukcesy osiągnęły na zachód od drogi z Predealu pułki austro-węgierskie, które wtamawszy się w pozycye rumuńskie **zdobyły 10 dział piechoty i 17 karabinów maszynowych:**

Na południowy wschód od przełęczy Czerwonej Turni ataki nasze zrobiły postępy.

NA BAŁKANACH. Niema żadnych zdarzeń o istotnem znaczeniu.

Von Ludendorff.

### Pour le merite.

BERLIN 1 listopada. Cesarz niemiecki nadał wiceadmirałowi Souchon, komendantowi niemieckiej dywizyi na morzu Śródziemnem, a zarazem szefowi sprzymierzonej floty tureckiej, order „Pour le merite".

### Trzy łodzie podwodne topią 21 okrętów.

BERLIN 1 listopada. Trzy łodzie podwodne, które niedawno powróciły do portu macierzystego zatopiły w przeciągu kilku dni w Kanale razem 21 okrętów o łącznej pojemności okrągło 28,500 ton.

### „Deutschland" w Ameryce.

NEW LONDON 1 listopada. Biuro Reutera donosi: Niemiecka handlowa łódź podwodna „Deutschland" przybyła tutaj.

(W Bremie niema jeszcze do tej pory żadnej wiadomości o przybyciu ł. p. handlowej „Deutschland").

### Powrót łodzi podwodnej „U 53".

BERLIN 1 listopada. Łódź podwodna „U 53" powróciła nienaruszona z swej podróży przez Ocean Atlantycki do ojczyzny.

### Zatopienie norweskiego parowca.

CHRYSTIANIA 1 listopada. Norweski parowiec „Thorsdal" zatopiony w sobotę przed przylądkiem św. Wincentego (Cap Vincent) przez niemiecką łódź podwodną.

### Zatopienie greckiego parowca.

LONDYN 1 listopada. „Lloyds" donoszą z Gibraltaru: Grecki parowiec „Massalia" zatopiony.

### Balfour o angielskiej porażce w kanale La Manche.

LONDYN 1 listopada. W Izbie Gmin na zapytanie w sprawie niemieckiego napadu w Kanale odpowiedział Balfour, że niemieckie kontrtorpedowce zostały dosięgnięte przez angielski ogień działowy. Dwa natknęły się na miny i wyleciały w powietrze.

Kontrtorpedowiec „Nubia", który zaatakował niemiecką flotylę został storpedowany. Gdyby nie burza możnaby go było uratować. Kontrtorpedowiec „Flirt" zaskoczony w ciemności został z bliskiego oddalenia storpedowany.

Jeżeli celem nieprzyjaciela było poważnie przeszkodzić ruchowi na Kanale, to go nie osiągnął pomimo, że miał korzystną sytuacyę atakującego: wybór czasu i drogi.

## BIULETYN URZĘDOWY BUŁGARSKI.

SOFIA 1 listopada. Sztab generalny donosi pod dniem 31 października:

Front macedoński: Odrzuciliśmy ponownie w kierunku na Koricę słabe nieprzyjacielskie oddziały, które posunęły się były nieco naprzód na południowy zachód od jeziora Malik.

We wschodniej części łuku Czerny próbowali Serbowie zaatakować, zostali jednak kontratakiem odparci do tych pozycyi z których wyszli. Taksamo odrzuciliśmy słaby atak nieprzyjacielski w Dobropolju.

Na froncie Belasicy i nad Strumą ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerya bezskutecznie kilka przed frontem położonych i zamieszkałych miejscowości.

Na froncie rumuńskim położenie niezmienione.

## BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 1 listopada. Z kwatery głównej donoszą: Na froncie perskim. w krwawej; na północny zachód od Hamadan, w okolicy Bidjar, odbytej walce pobiliśmy nieprzyjaciela, który **cofnął się w nieładzie** ponosząc ciężkie straty w zabitych i rannych. Ponadto wzięliśmy **do niewoli komendanta kompanii i 120 żołnierzy,** oraz zdobyliśmy karabiny i inny materyał wojenny w obsadzonej ponownie miejscowości Bidjar.

Na północ od Sakiz odparte, z ciężkiemi ich stratami, rosyjskie oddziały kawaleryi.

# Z niespokojnej Grecyi.

## Grecy biją się między sobą.

LONDYN 1 listopada. Biuro Reutera donosi: Soluński batalion piechoty został podczas marszu z Verria do Solunia zaatakowany przez wojska z Katerini, które pozostały wierne rządowi ateńskiemu. **Wywiązała się strzelanina. Znaczna liczba żołnierzy ranionych.** Ostatecznie przebił się batalion przez atakujących go.

## Czasowe dymisye greckich oficerów.

LONDYN 1 listopada. „Times“ donoszą z Aten. Pomiędzy królem a posłami koalicyi toczą się rokowania mające na celu obronę interesów oficerów greckich, którzy przyłączyli się do ruchu narodowego.

Aby nie złamać oficyalnej neutralności Grecyi oficerowie będą prawdopodobnie prosili o zwolnienie ich ze służby z tem, że później w takichsamych rangach zostaną przyjęci do armii greckiej.

## Po storpedowaniu „Angeliki“.

LONDYN 1 listopada. „Daily Telegraph“ donosi z Aten: W kołach wenizelistów ateńskich wielkie wzburzenie z powodu storpedowania parowca „Angeliki“ w Pireusie.

W kołach wiernych królowi panuje przekonanie, że postępowanie Niemiec jest usprawiedliwione.

## Włosi uspakajają rząd grecki.

LONDYN 1 listopada. Poseł włoski w Atenach zapewnił rząd grecki że obsadzenie Epiru północnego jest tylko prowizoryczne i niema żadnego wpływu na to, co się później z tym obszarem stanie.

## Rugi Greków niemieckiego pochodzenia.

LUGANO 1 listopada. Jak donosi „Patris“ koalicya zażądała od rządu ateńskiego wydalenia obywateli greckich niemieckiego pochodzenia, w tej liczbie ośmiu greckich dyplomatów.

## Trzymiljardowa pożyczka rosyjska.

PETERSBURG 1 listopada. Minister finansów został upoważniony do zaciągnięcia pożyczki wojennej w wysokości 3 miljardów rubli. Oprocentowanie 5 proc. Pożyczka zwrotna w 10 latach.

## Budowa kolei transkaukaskiej.

PETERSBURG 1 listopada. Rozpoczęto wstępne roboty do budowy kolei mającej przeciąć główny grzbiet Kaukazu.

## Tittoniemu szkodzi klimat Paryża.

RZYM 1 listopada. Ambasador w Paryżu Tittoni prosił o zwolnienie ze stanowiska, gdyż z porady lekarzy ma spędzić zimę w łagodniejszym klimacie.

## Ś. p. Książę Thun.

CIESZYN 1 listopada. Książę Thun zmarł.

# Przyszłość ekonomiczna Królestwa Polskiego.

Wobec jasno już dzisiaj sformułowanego faktu, że państwo polskie ma powstać, jako jednostka ekonomicznie samodzielna, nadszedł czas, ażeby rozważyć przyszły los tej jednostki.

Z natury rzeczy nawiedzony bez pośrednio przez wojnę kraj, spustoszony i wyssany, cierpiący ciężko podobnie jak jego oswobodziciele pod brzemieniem blokady, znajduje się chwilowo w sytuacyi niekorzystnej.

Stan to bardzo smutny, ale tylko przejściowy. Zarówno pod względem ekonomicznym jak i politycznym z za łez odsłania się nam jasna przyszłość.

Mimo biedy i wielu spustoszeń Polska jest bogatym krajem, wzbogacającym się także przez wojnę. Nie jest to pusta gra słów, ale fakt, dający się udowodnić.

Jest przecież jasne, że wojna niszczy finansowo strony wojujące; Polska nie jest jednak stroną wojującą, lecz tylko ofiarą wojny; chociaż zatem ponosi ogromne straty, przyszłe koszta wojenne zostaną jej oszczędzone.

Słowem — pomiędzy smutno wyglądającemi kartami hipoteki Polska jest niezapisana, co może stanowić źródło wielkiego kredytu w najbliższej przyszłości.

Polska znajduje się w sytuacyi właściciela, którego wolna od długów posiadłość dotknięta została ciężkiemi szkodami materyalnemi, podczas gdy jej sąsiedzi, oszczędzeni od szkód tego rodzaju, pozapisywali przecież mocno swoje hipoteki.

Trzeba też zauważyć, że lubo pieniądz staje się tańszy, to jednak nie przepada, a po ukończeniu wojny bezpiecznie i zyskownie — zatem w Polsce — będzie mógł być wielokrotnie inwestowanym.

Nieraz słyszy się mniemanie, że dla przemysłu polskiego rynek wschodni jest niezbędny, że zatem bez tego rynku musi zmarnieć. Zestawiony na podstawie statystycznych materyałów „bilans handlowy“ (ogłoszony przez Stow. Przem. Król. Polsk.) gruntownie zbija to mniemanie.

Rosyjska ustawa cłowa, bez względu na interesy ekonomiczne Polski, obciążała w równym prawie stopniu surowce i półfabrykaty jak gotowe wyroby, nie dawała przeto żadnej opieki wyrobom krajowym. Gdy zaś odcinała przemysłowi polskiemu naturalne tereny zbytu, wywoływała sztuczny wzrost cen na surowce, czyniła otwarcie nowych rynków niemożliwością i wiązała gwałtownie z terenem rosyjskim. Wśród takich okoliczności i wobec raptownego rozwoju rodzimego przemysłu rosyjskiego trzeba było się lękać, że już w niedalekiej przyszłości ten jedyny rynek wschodni zostanie zamknięty dla przemysłu polskiego.

Analiza „bilansu handlowego“ dowodzi, że największem złem przemysłu polskiego była jego zależność od rynku rosyjskiego, do którego stosowała się cała celna i kolejowa polityka Rosyi.

Ograniczone ramy artykułu nie dozwalają na przytoczenia statystyczne; chcę tylko zauważyć, że przemysł polski posiędzie rozległy wewnętrzny teren zbytu, na którym przed wojną przemysł rosyjski umacniał się coraz silniej. Wszystkie na wielką skalę planowane roboty, łączące się z odbudowaniem państwa polskiego, podniesienie ogólnego dobrobytu, stwarzanie prawidłowej komunikacyi — ożywią znacznie przemysł obecny i utorują drogi dla nowych przedsięwzięć. Nie trzeba przeto wątpić w rozwój przemysłu polskiego.

Królestwo Polskie w pierwszym rzędzie będzie rozporządzało znacznie większą ilością sił roboczych, niż państwa wojujące. Dzielnych robotników będzie tu stosunkowo więcej niż w tych krajach, w których materyał ludzki został przez wojnę znacznie pomniejszony. Niema też obawy, że zabraknie pieniędzy.

W następstwie intensywniejszej gospodarki, lepszej komunikacyi, podniesienia ogólnego poziomu oświaty, wolnego dostępu do portów i opieki, jaką własne państwo produkcyi zapewni, powiększy się w odpowiedniej mierze popyt za niektórymi produktami, stosownie do wymogów zamożniejszego społeczeństwa.

Rynek wewnętrzny zastąpi całkowicie przemysłowi polskiemu rynki rosyjskie.

Z jednej tylko strony grozi nam ruina: od powrotu pod panowanie rosyjskie. Rosya jedynie mogłaby obarczyć Polskę współudziałem w kosztach wojennych, a uczyniłaby to nie w stosunku do przestrzeni i liczby ludności, lecz w stosunku do podatków, które z Polski w dwukrotnej zawsze wysokości wybierała.

Z tego wynika jeszcze raz, że jedynym i największym naszym wrogiem ekonomicznym jest Rosya, wrogiem, któryby stawałby się groźniejszym z każdym dniem, nie tylko dla naszej ekonomicznej, ale także dla politycznej egzystencyi. („Kupiec“ — Poznań).

*Ks. Ksaw. Drucki-Lubecki.*

# KRONIKA.

**Z pobytu 6 pp. Legionów polskich na nowej kwaterze.** Dla oficerów urządzono naukę jazdy konnej. Nauki ekwitacyi podjął się obecny adjutant 6 pułku podpor. Stanisław Kochanowski który już dawno, jeszcze nad Styrem — usiłował wpoić młodym oficerom zasady tak potrzebnej w polu jazdy konnej. Korzysta z tej nauki, która odbywa się codziennie i zazwyczaj wycieczkami w piękne okolice bywa urozmaicaną — kilkunastu oficerów pułku. We wspólnych wycieczkach konnych, a zwłaszcza w biegach myśliwskich, liczba uczestników bywa znaczna.

Aby w dniach odpoczynku nie zapomnieli żołnierze o wojennem rzemiośle, zarządziła komenda pułku codzienne krótkie ćwiczenia kompanii, poleciła wybudować strzelnicę, oraz stworzyła kurs podoficerski. Budowę strzelnicy ujął w swe ręce komendant oddziału technicznego 6 pułku por. Pomirski, zorganizowanie podoficerskiego kursu zajął się podpor. Tumidajski. Wszystkie te urządzenia funkcyonują i są w pełnym toku.

Pamiętała też komenda pułku o religijnych potrzebach polskiege żołnierza i korzystając z bliskości kościoła katolickiego w Nowej Myszy, małem polskiem miasteczku, oraz z uprzejmości tamtejszego proboszcza ks. Trumpela — poleciła kapelanowi pułkowemu urządzenie nabożeństwa dla pułku w każde święto i niedzielę. Dotąd dwukrotnie mieli żołnierze sposobność modlić się w polskim kościele — na litewskiej ziemi.

Także stan zdrowotny żołnierzy nie uszedł uwagi komendy pułkowej. Dr. Stopczański postarał się o możliwość kąpania żołnierzy w sąsiednich wojskowych zakładach kąpielowych, zaopatrzonych we wszystkie nowoczesne urządzenia i doskonałe sposoby desynfekcyjne.

**Czysto rosyjski pożar.** Petersburski „Djen“ z 10 października donosi o pożarze w pewnej miejscowości gubernii astrachańskiej, w którym spłonęły wszystkie akty i dokumenty wydziału dla oświaty ludowej i opieki nad wychodźcami. W ogniu zniszczały także załączniki rachunkowe na 100,000 rubli. Pożar wybuchł na kilka dni przed mającą nastąpić rewizyą, którą miał przeprowadzić podkomorzy Janczewskij.

**Cyganie nie znają państwowego postu** „Selske Hlasy“ donoszą, że na Buczowsku i Zdolniecku na Morawie panuje mór drobiu. Rolnicy zakopują padły drób, który jednak cyganie natychmiast odkopują i w swoich obozach ze smakiem spożywają, bez względu na to, czy w dotyczący dzień jest przepisany post państwowy czy też nie.

## Z Sosnowca.

**Pożyczka miejska.** Na posiedzeniu magistratu m. Sosnowca, odbytem w piątek wieczorem postawiono Bankowi Handlowemu za warunek, aby pożyczka miejska w sumie 500000 rb. była wypłacona miastu w monecie rosyjskiej lub w markach niemieckich.

**Skutki „panamy“ z bonami.** Wskutek znanych machinacyi „czarnej giełdy“ z bonami Banku Handlowego wszystkie produkta żywnościowe, jakby za poruszeniem różdżki czarodziejskiej podskoczyły w górę. I tak, mięso na bony rzeźnicy sprzedają po 1 rb. do 1 rb 20 kop. za funt, bochenek chleba żytniego zamiast 31 kop. sprzedawany jest po 35 kop. i t.d. Prócz tego niektórzy rzeźnicy liczą markę po 48 kop., zamiast 50 kop., tłumacząc się że przy zmianie na monetę rosyjską ponoszą straty. Jednem słowem od kilku dni panuje w mieście wyzysk nie do opisania. Od czego mamy t. zw. „Radę miejscową opiekuńczą“, czy tylko od parady i tytułu? Wszak podobnego rodzaju sprawy powinny ją bezwarunkowo żywo obchodzić.

**Fałszywe pieniądze.** W ostatnich czasach w Warszawie ukazały się fałszywe 3 rublówki, bledsze od prawdziwych. Spotyka się też fałszywe ruble papierowe, nieco mniejsze od prawdziwych. Ostrożnie więc przy przyjmowaniu pieniędzy rosyjskich.

**„Wilcze doły“.** Na niektórych ulicach miejskich egzystują dotąd wejścia do piwnic i suteren wprost z chodników, które szczególniej wieczorem są bardzo niebezpieczną pułapką dla przechodniów. Ponieważ wejścia te nie są należycie zabezpieczone, stanowią więc istne „wilcze doły“. Podobnego rodzaju wejścia wprost z chodników powinny być stanowczo skasowane, a szczególniej przy naszych wąskich chodnikach.

**Czas odnowić prenumeratę na listopad.**

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik

Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ulica 3 Maja L. 4.